

Nro.

96.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW.
W LWOWIE.

Dnia 25go Lipca 1794.

Gazety LXXXIX.

FRANCYA.

W Paryżu panuje wprawdzie spokoyność i cichość, ponieważ czulość Policyi i Komendanta *Henriot* iest bardzo sciśła, lecz zbywa tu na żywności, i zdaleka dosyłana bydź musi. Tak niedawno Muncypalność z *Cluse* z Departamentu *Montblanc* (w *Sabaudyi*) przyśłała Muncypalności Paryzkiej 75. Centnarów sera, z którego po ćwierci funta każdemu rozdawano obywatelowi. Zbywa także na oliwie, co iest Paryżanóm

nóm rzeczą nayprzykrzeyszą, gdyż wie-
czerza ich powszechnie z sałaty się skła-
dadź zwykła.

Żyzność w całej Francyi ma byđz
tego roku extra ordynaryina.

Aresztowania i guilotynowania nie
ustaią, dnia 27. Czerwca osądzono na
śmierć 27. osób, między któremi znaj-
duie się Xiążę de *Noailles*, syn Xięcia de
Broglie Victor bywłszy członek Narodo-
wego Zgromadzenia. D. 28. tenże los
spotkał uczonego Adwokata *Linguet*.

Na Sessyi Konwencyi d. 29. Czerw-
ca *Barrere* czytał list Jenerała *Jourdan*
o wzięciu fortecy *Charleroy*, d. 25. w
wieczór z *Marchienne au-Pont* w spo-
sób następujący:

„ *Charleroy* w 6. dni po wysypaniu
bateryi w perzynę obrócone było. D.
25. żądał Kommandant kapitulacyi, lecz
mu niedano tylko kwadrans ieden do na-
myślenia się, a więc poddał się na dys-
krecyę. Garnizon, który w niewolę jest
wzięty, składa się z 3000. ludzi, zna-
leżliśmy tam także 50. armat. Miasto
jest obrócone w perzynę, i iuż teraz nie
jest fortecą, ale tylko iedynie stanowi-
skiem. Odebranie to stało się w nayspo-
sobnieyszą porę, gdy nieprzyziaciel całą
swoią potęgę zgromadził, aby mógł u-
wol-

wolnić most ten Rzek *Sambry i Mozy*,
a zapewne iutro przedsięwzięmie zttak. „

D 30. czytał tenże *Barrere* rela-
cyę o potyczce d. 26. nad *Sambry* sto-
czoney „ Rzeczywiście pola *Fleuryjskie*
flawne iuż w naszych woennych dzieiach
były znowu teatrem znakomitego zwy-
cięztwa. Nieprzyiaciel począł był za-
rządzenia wszystkie końcem odebrania
Charleroy. Zebrana była armia do 100,000
ludzi wynosząca pod *Kommendą* *Xięcia*
de Kobug, skrzydło prawe komendero-
wał *Xiążę Oranii*, lewe *Jenerał Beau-*
lieu, a *Lambesc* komenderował *Kawale-*
ryę. Zaczęła się potyczka, rzucił się
nieprzyiaciel na nasze skrzydła, trzy ra-
zy musiała się reysterować armia nasza
za swe szance, lecz nadspodzianie za-
brzmiał odgłos po wszystkich glidach:
Dziś żadney więcej reysterady nie ma!
O 6. godzinie ieszcze nie było decydo-
wane zwycięztwo, lecz wkrótce chorą-
gwie nieprzyacielskie we wszystkich
punktach musiały uciekać. *Dubois* kom-
menderował *Kawaleryę*, *Le Febure* ko-
menderował awantgardę, i z 8. do 10.
tyśacami wytrzymał długo atak *Kawale-*
ryi nieprzyacielskiej. Pod *Jenerałem*
Marceaux zabito 2. konie; strata nie-
przyacielika jest niezmierna: nasza stra-
ta

ta jest nie wielka, gdyż byliśmy dobrze ofszącowani. Jenerałowi *Beaulieu* armatnia kula z gruchotała nogę. (w naszej relacyi urzędowey żadney o tem wzmianki nie masz.) Nieprzyjaciel wczasie tey potyczki odebrał posiłku 20000. Prusaków (Wszyscy Prusacy ieszcze d. 2. Lipca byli w okolicy nadreńskiej.) Nakoniec dodał *Birrere*; że dnia tego dekret Konwencyi względem nie pardonowania Anglikóm i Hannoveranóm był ściśle uskuteczniomy, i żaden z tych w niewolę wzięty nie był. (Nasza relacya urzędowa nie czyni wzmianki żadney o Hannoveranach lub Anglikach, wnieść można: że przy *Sambrze* w potyczce nieznaydujących się podług Dekretu Konwencyi ani zabijać, ani im pardonować nie można było.)

Na projekt *Barrera* dekretowała Konwencya, aby armie północna, *Mozelska*, i *Ardeńska* nazywały się armiami *Sambrzy*, i *Mozy*, i że nieprzeftaią zasługiwać się u Oyczyzny, aby narodowa *Muzyczna Akademia* tegoż samego wieczora w ogrodzie pałacu narodowego obchodziła uroczystość zwycięztwa republikantskich armii, aby te relacye urzędowe drukowane, i zaraz do wszystkich armii porozsyłane były.

NIDERLAND.

Woyśka Francuzkie znowu w 2. mocnych kolumnach iedney z *Maubeuge*, a drugiey od armii Jenerała *Jourdan* przemaszerowały, i na nowo atakowały oboz przy *Bettignies* z wóysk *Austryackich i Holenderskich* złożony. Po natarczywey bitwie musiały woyśka koalicyjne, lubo liczną miały artyleryę, licznieyszemu daleko nieprzyjacielowi ustąpić, i cofnąć się aż do *Mont Panizelle* wybornego i miasta *Mons* zastaniającego stanowiska: aliści ani tam długo w spokoju nie zostały; Francuzi bowiem chcąc swoy układ złączenia armii północney z armią mozelską uskutecznić, aby centrum nasze zdobytemi fortecami *Valenciennes, Conde, Landrecy, i Quenois* zastonione przelamali, natarli d. 1. Lipca z rana z wielką potęgą na to ważne stanowisko, które woyśka nasze po długiey, lubo nie nadto krwawey kanonadzie opuścily. Potem pokazał się nieprzyjaciel przed bramami miasta *Mons*, i opanował ie w wieczór o godzinie 8. Garnizon wyruszył w tym momencie, kiedy Francuzi wchodzili do miasta. Gdy się to działo, inna dywizya armii Francuzkiej pomaszerowała do *Jenappe*, i wzięwszy miejsce to podobnie bez wystrzału, sprowadzi-

ła tam niezmiernie mnoſtwo ciężkiej artyleryi. Z naszej ſtrony główna kwatery Xięcia de Koburg przeniesiona zoſtała do *Braine le Comte* na drodze z *Mons* do *Bruxelli* leżącego mieyſca Przez tę pozycyę, która prawie w centrum operacyi naszych ieſt położona, *Bruxella* dotąd w żadnym nie ieſt niebezpieczeńſtwie.

POLSKA.

Liſty z Krasnegoſtawu pod 20. t. m. piſane donoſzą: iż woyska C. Krolewskie cofnęły ſię z *Lublina* do *Krasnegoſtawu* i tam ſię ulokowały.

DANIA.

Podług donieſień z *Kopenbahi* pod 1. Lipca ſtoi ziednoczona Duńsko-Szwedzka Flotta przy brzegach, a iuż dawno do *Helsingör* udadź ſię miała. Tym czasem nadſpodzianie wyſzedł rozkaz: aby 7. *Duńskich* okrętów woiennych, 2. fregaty, i 1. brygantynę przygotowano, i najszybciej do tego uczynione ſą przygotowania, tym końcem nakazano wſzystkim Urzędnikom mytnym, aby ze wſzystkich wchodzących i wychodzących okrętów wybierali maytków.

Podobnież na lądzie wſzytko ſię przy brzegach urząda tak, aby było w
sta-

stanie obrony, a *Kronenburg* opatrzo-
no w żywność i amunicję.

Po skończonym *Kampamencie* rozpu-
szczeni są wprawdzie żołnierze krajowi
do domu, lecz względem wszystkich re-
krutów krajowych, i zwerbowanych
żołnierzy wyszedł rozkaz: aby żadnemu
urlop dawany nie był, któryby we 24.
godzinach znowu nazad stawić się nie
mógł.

Przybyły do *Kopenhagi* z szczegó-
lniejszymi zleceniami Minister Szwedzki
Baron Stael, d. 26. nazad do *Sztokolmu*
odjechał.

SZWECYA.

Z *Sztokolmu* także donoszą: że flot-
ta już zgotowana 5 woicznemi okręta-
mi ma być pomnożona.

Xiążę Regent ma przedsięwziąć pod-
róż do *Gripsholm*, a ztamtąd, iak mó-
wią, do *Kopenhagi*.

Szwedzki *Baron Bennet*, który w
rossyjskiem woysku jest Majorem, posła-
ny jest z zleceniami od Xięcia Regenta do
Petersburga. Rossyjski Posel *Graf Ro-*
manzow d. 26. Czerwca wysłał także
Kuryera do *Petersburga*, którego powro-
tu z niecierpliwością oczekują.

MO-

MOSKWA.

Z *Petersburga* piszą pod 6. Czerwca: iż rosyjska flotta już prawie cała jest uzbroiona. Ta składa się z 5. fregat, 10. pływających bateryi, każda w 100 ludzi i 8 armat, tudzież 100. szalup kanonierskich, każda w 60. ludzi z 2. armatami.

Do *Petersburga* przybyli różni emigranci francuzcy Officyerowie morscy, którzy już udali się na *Kaspijskie* morze mając tam na flocie przyjąć służbę wojkową.

Reyment Gwardyi z 4000. ludzi składający się wyruszył z *Petersburga* do *Finlandyi*.

Do portu *Kronstadtskiego* i *Petersburgskiego* wiele dotąd przybyło okrętów osobliwie amerykańskich.

WŁOCHY.

Angielski Wice Admirał *Goodal*, który niedawno do portu w *Livorno* był przybył, po krótkim zabawieniu w *Florenicy* do *Livorno* znowu powrócił końcem udania się ze swoim tymczasem zreparowanym wojennym okrętem do flotty Admirała *Hood*.